

Sygn. akt I ACa 428/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...)

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu "(...)"

o nakazanie publikacji sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt XXIV C 270/19

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od (...) Banku (...) na rzecz Redaktora Naczelnego "(...)" kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Kozłowska Dorota Markiewicz

**Sygn. akt I ACa 428/19**

## UZASADNIENIE

**(...) Bank (...) w W.** wniósł o zobowiązanie Redaktora Naczelnego „(...)” z siedzibą w W. do opublikowania na jego koszt, w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, na pierwszej stronie dziennika „(...)” w formacie A4, tj. 21 cm x 29,7 cm, czarną czcionką Times New Roman, rozmiar 22, bold, na białym tle, sprostowania o następującej treści:

„Sprostowanie

Nieprawdziwe jest stwierdzenie, zawarte w artykule zamieszczonym na łamach dziennika (...)w wydaniu z dnia 4 grudnia 2018 roku, pt. „(...)”

A. G.

Prezes (...) Banku (...)”

W uzasadnieniu swego roszczenia wskazał, że w dniu 4 grudnia 2018 r. w dzienniku „(...)” został opublikowany artykuł zawierający nieprawdziwe informacje, że „(...)”. W związku z tym powód skierował do pozwanego wnioski o sprostowanie, zaś pozwany odmówił publikacji sprostowania. W ocenie powoda wnioski o sprostowanie spełnia wymogi wskazane w prawie prasowym.

**Redaktor Naczelny „(...)” w W.** w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany zakwestionował autentyczność wydruku materiału prasowego dołączonego do pozwu. Podał, że w treści sprostowania brakuje podpisu, nazwy i adresu korespondencyjnego wnioskodawcy. Zdaniem pozwanego sprostowanie jest nierzeczowe, gdyż jego treść wskazuje, że pochodzi ono od osoby trzeciej. Ponadto, sprostowanie nie zawiera alternatywnej wersji rzeczywistości. Podniósł, że sprostowanie nie odnosi się do faktów, ale wypowiedzi o charakterze ocennym. Pozwany wskazał, że forma publikacji sprostowania, której domaga się powód jest niezgodna z ustawą Prawo prasowe, gdyż w przedmiotowym artykule użyto standardowej czcionki tj. 9,6 pkt, a w pozwie znalazło się żądanie publikacji sprostowania czcionką 22 pkt bold. W ocenie pozwanego nieuprawnione jest domaganie się miejsca i formy publikacji. Pozwany zakwestionował również objętość sprostowania, wskazując, że sprostowanie ma 316 znaków, a tekst w artykule, do którego sprostowanie się odnosi, zawiera 95 znaków.

**Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie**

1. **oddalił powództwo;**

2. **zasądził od powoda (...) Banku (...) na rzecz Redaktora Naczelnego „(...)” z siedzibą w W. kwotę 737 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego**

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

W dniu 4 grudnia 2019 r. w „(...)” ukazał się artykuł pt. „(...)”. W treści publikacji pojawiło się następujące stwierdzenie: „(...)”.

Pismem nadanym w dniu 27 grudnia 2018 r., skierowanym do A. M. Redaktora Naczelnego „(...)”, powód zażądał sprostowania publikacji. Treść sprostowania była zawarta we wniosku o sprostowanie, który podpisał pełnomocnik powoda adwokat A. W..

Pismem datowanym na 2 stycznia 2019 r. Redaktor Naczelny „(...)” odmówił publikacji sprostowania, wskazując że sprostowanie dotyczy sformułowań ocennych oraz nie spełnia wymagań z art. 31a ust. 4 pr. pras.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód swoje roszczenie wywodził z treści art. 31a w zw. z art. 39 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. 1984 r., Nr 5, poz. 24 z późn. zm), dalej pr. pras.

Sąd Okręgowy wskazał, że publikacja spornego materiału prasowego na łamach „(...)” miała miejsce, legitymacja czynna powoda nie była kwestionowana. Został również zachowany termin, o którym mowa w art. 31a ust. 3 pr. pras.

W art. 31a pr. pras. wskazane zostały warunki formalne, jakie musi spełnić legitymowany czynnie, aby doszło do publikacji sprostowania. I tak sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny (ust. 4), tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu (ust. 6), sprostowanie powinno być sporządzone w języku polskim lub w języku, w którym opublikowany został materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania (ust.7).

Prawo do sprostowania oznacza prawo zainteresowanego do przedstawienia własnej wersji zdarzeń, odmiennej od tej, która została przedstawiona w publikacji prasowej. Tym samym w świetle art. 31a ust. 1 prawa prasowego sprostowanie oznacza rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane

uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez prostującego za nieprawdzie lub nieściśle. Autorem sprostowania jest zawsze zainteresowany, zaś samo sprostowanie stanowi wypowiedź zainteresowanego o faktach, które w jego ocenie są nieprawdziwe lub nieściśle.

Z samej istoty sprostowania, jako subiektywnej wypowiedzi zainteresowanego, wynika nie tylko konieczność identyfikacji autora oświadczenia stanowiącego sprostowanie w treści samego oświadczenia, ale również bezpośrednio z przepisów prawa prasowego, to jest art. 31a ust. 4 i 5 prawa prasowego.

Zgodnie z art. 31a ust. 4 prawa prasowego, sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Na konieczność podpisania samej treści tekstu sprostowania, będącego przedmiotem publikacji, wprost wskazuje art. 31a ust. 5 prawa prasowego, przewidując, że adres korespondencyjny wnioskodawcy może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji, a w przypadku gdy materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania dotyczy działalności związanej z używanym przez osobę fizyczną pseudonimem, może ona zastrzec także imię i nazwisko tylko do wiadomości redakcji. Przepis ten wyraźnie przewiduje więc wyjątek od ogólnej reguły podpisania publikowanej treści sprostowania imieniem i nazwiskiem zainteresowanego.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód wnosił o zobowiązanie redaktora naczelnego opublikowania sprostowania o treści wskazanej w pozwie, tj. bez podpisu zainteresowanego, a jedynie ze wskazaniem imienia i nazwiska prezesa (...) Banku (...), z oznaczeniem „Prezes (...) Banku (...)”. Podpis znajdował się jedynie na końcu wniosku o sprostowanie i był to podpis pełnomocnika powoda.

Wykładnia językowa art. 31 a ust. 4 i 5 prawa prasowego wskazuje, że w samym tekście sprostowania muszą znaleźć się 1. podpis wnioskodawcy, 2. jego imię i nazwisko lub nazwa oraz 3. adres korespondencyjny. Niewątpliwie nie chodzi tutaj o sam wniosek o sprostowanie, gdyż ust. 5 ww. artykułu stanowi, że adres korespondencyjny lub imię i nazwisko (w przypadku gdy materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania dotyczy działalności związanej z używanym przez osobę fizyczną pseudonimem) wnioskodawcy może zostać zastrzeżony tylko do wiadomości redakcji, co oznacza, że wszystkie elementy wymienione w ust. 4 muszą znaleźć się w treści samego sprostowania. Z tych rozważań wynika, że we wniosku o sprostowanie muszą znaleźć się co do zasady każdorazowo dwa podpisy – podpis w samej treści sprostowania i podpis pod wnioskiem o sprostowanie.

Wniosek o publikację sprostowania jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego osoby dokonującej czynności prawnej, dlatego w zakresie, w jakim nie reguluje tego prawo prasowe, zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego. Samo zaś sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego już na łamach prasy. Treść sprostowania jest jego komunikatem do opinii publicznej, dającym się scharakteryzować według nomenklatury cywilistycznej jako oświadczenie wiedzy. Przedmiotem pełnomocnictwa może być tylko i wyłącznie dokonanie przez pełnomocnika czynności prawnych, których niezbędnym elementem jest oświadczenie woli. Samo sprostowanie prasowe nie ma przymiotu oświadczenia woli, bowiem przedstawia stan wiedzy osoby zainteresowanej. Przeważając sprostowania nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16).

Sąd Okręgowy wskazał, że wniosek o sprostowanie został podpisany wyłącznie przez pełnomocnika strony powodowej, co oznacza, że sprostowanie nie zostało skutecznie zrealizowane z uwagi na brak spełniania przesłanek wskazanych w art. 31 a ust. 4 pr. pras.

Zdaniem Sądu Okręgowego już tylko z tej przyczyny redaktor naczelny miał prawo odmówić publikacji rzeczowego sprostowania, co uzasadniało oddalenie powództwa w całości.

Nadto, Sąd Okręgowy wskazał, że treść stosowania nie zawiera nazwy podmiotu zainteresowanego. W sprostowaniu wskazano bowiem imię i nazwisko – A. G. ze wskazaniem „Prezes (...) Banku (...)” Sprostowanie powinno zaś zawierać nazwę powoda czyli (...) Bank (...) oraz podpis prezesa, a zatem przykładowo brzmieć:

„Sprostowanie

Nieprawdziwe jest stwierdzenie (...).

(...) Bank (...)”

Wskazanie w treści sprostowania imienia i nazwiska osoby fizycznej może wprowadzać w błąd czytelnika i sugerować, że pochodzi ono od tej osoby fizycznej, a nie od powodowego banku. Nie jest bowiem wykluczone, że osoba fizyczna może występować we własnym imieniu w obrocie gospodarczym tytułując się jako prezes banku. Tak sformułowane sprostowanie wskazane w żądaniu pozwu nie jest jednoznaczne co do podmiotu, od którego pochodzi, a zatem również z tej przyczyny nie można uznać, że zostało skutecznie zrealizowane. Tożsame stanowisko w podobnej sprawie zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 listopada 2018 r. (I ACa 271/18), w którym wskazał, że „Co więcej, wskazanie w sprostowaniu jedynie imion i nazwisk członków zarządu ... S.A., jakkolwiek w zamierzeniu być może miało zastąpić podpisy tych osób, nie wypełnia przesłanki właściwego oznaczenia osoby prawnej, od której sprostowanie pochodzi i może wprowadzać odbiorców w błąd, sugerując, że sprostowanie pochodzi od członków zarządu .... S.A., to jest J. K. i M.S.”.

Ponadto w treści sprostowania brak jest adresu korespondencyjnego wnioskodawcy. Wprawdzie adres spółki został wskazany we wniosku o sprostowanie, jednakże w samej treści sprostowania już nie. We wniosku zaś zainteresowany nie zawarł zastrzeżenia adresu korespondencyjnego tylko do wiadomości redakcji (art. 31 ust. 5 pr. pras.).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie jest natomiast zasadny zarzut braku przedstawienia alternatywnej wersji zdarzeń nie jest zasadny. W świetle art. 31a ust. 1 prawa prasowego sprostowanie może dotyczyć informacji nieprawdziwej lub nieścisłej. O ile w wypadku informacji nieścisłej, a więc zawierającej fakty zgodne z prawdą, ale niepełne i z tego względu – zgodnie z subiektywną opinią zainteresowanego – nie odzwierciedlające w sposób prawidłowy określonej sytuacji faktycznej, sprostowanie niewątpliwie musi polegać na przedstawieniu własnej wersji zdarzeń, o tyle takiego wymogu nie sposób odnieść do wypowiedzi nieprawdziwej. W tym ostatnim wypadku bowiem przedstawienie przez zainteresowanego własnej wersji zdarzenia może ograniczać się do zaprzeczenia prawdziwości podanych informacji. Co więcej zainteresowany w sprostowaniu podał własną wersję zdarzeń wskazując, że wnioski zostały złożone zgodnie z art. 755 k.p.c.

Tym niemniej, Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby nawet uznać, że sprostowanie, którego domaga się powód spełnia wszystkie wymogi wynikające z art. 31a ust. 4 prawa prasowego, to nie sposób wskazać, że treść sprostowania odnosi się do faktów.

Treść sprostowania oraz uzasadnienie pozwu wskazują wprost, że odnosi się ono do następującego fragmentu publikacji: „(...)”. Powód domaga się sprostowania fragmentu, który odnosi się do oceny żądania skierowanego przez powoda w postępowaniach sądowych toczących się przed tutejszym sądem. Sformułowanie „(...)” stanowi ocenę działań powoda polegających na domaganiu się usunięcia 7 artykułów prasowych. Działanie to zostało opisane w treści spornego artykułu prasowego. Domaganie się usunięcia artykułów prasowych stanowi fakt, zaś określenie tego działania jako „autocenzura” stanowi jego ocenę, która nie podlega sprostowaniu. Powód nie domaga się sprostowania faktu w postaci żądania usunięcia artykułów prasowych (nie przeczy tym faktom), a jedynie żądania sprostowania oceny tego zachowania określonego przez dziennikarza jako „autocenzura”. Powód wyraźnie nie zgadza się z oceną jego zachowania określoną przez dziennikarza jako „autocenzura”, nie przeczy jednak, że wniósł o nakazanie usunięcia publikacji prasowych, wskazuje jedynie, że wniósł wnioski w oparciu o obowiązujące przepisy (art. 755 k.c.). Taką ocenę, tj. że wniosek o zabezpieczenie roszczenia polegającego na usunięciu artykułów prasowych wyrażają niejednokrotnie sądy w uzasadnieniach postanowień w przedmiocie rozpoznania wniosków o zabezpieczenie. Nie jest to stwierdzenie faktu, a ocena dotycząca wykorzystania konkretnego środka procesowego. Nie da się tego sformułowania zweryfikować w kategoriach prawdy i fałszu, dlatego, że nakaz usunięcia publikacji prasowych może być w okolicznościach konkretnej sprawy oceniany jako dozwolony środek w postępowaniu o ochronę dób osobistych albo niedozwolony środek prawny. Takiej właśnie oceny dokonano w przedmiotowym materiale prasowym.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że miejsce i forma sprostowania prasowego zostały uregulowane w treści art. 32 ust. 4 pr. pras., zgodnie z którym sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem „Sprostowanie”. Zatem żądanie strony powodowej w zakresie miejsca i formy byłoby niezasadne. Forma i miejsce sprostowania zostały określone zatem ex lege i nie ma konieczności wskazania innego miejsca i formy niż podane w ustawie.

Z tych wszystkich względów orzeczono o oddaleniu powództwa.

Apelację od tego wyroku wniósł powód.

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 31a ust. 4 ustawy Prawo prasowe, poprzez błędną wykładnię tego przepisu i bezpodstawne oddalenie powództwa przez Sąd I instancji, opierając się na twierdzeniu, że:

a) sprostowanie nie zawiera podpisu wnioskodawcy, jego imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu korespondencyjnego, podczas gdy przedmiotowy przepis nie nakazuje ujęcia powyższych informacji, a jedynie wskazuje, że sprostowanie powinno je zawierać,

b) treść sprostowania nie zawiera nazwy podmiotu zainteresowanego, pomimo iż wskazano imię i nazwisko - A. G. z określeniem stanowiska, tj. „Prezes (...) Banku (...)”, a także jednocześnie uznanie przez Sąd Okręgowy, że treść sprostowania powinna zawierać nazwę powoda czyli (...) Bank (...) oraz podpis prezesa,

c) we wniosku o sprostowanie muszą znaleźć się co do zasady każdorazowo dwa podpisy - podpis w samej treści sprostowania i podpis pod wnioskiem o sprostowanie, podczas gdy podpis pełnomocnika pod wnioskiem o sprostowanie obejmuje również samą treść sprostowania.

2. art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe w zw. z art. 33 ust. 3 ustawy Prawo prasowe, poprzez błędne uznanie, że nie sposób wskazać, że treść sprostowania odnosi się do faktów, podczas gdy sporny fragment publikacji zawierał informacje nieprawdziwe, a treść sprostowania jest rzeczowa i odnosi się do faktów, natomiast pozwany nie wskazał fragmentów sprostowania, które nie nadają się do publikacji.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji powoda.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Na wstępie wskazać należy, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek powoda o zawieszenie postępowania zgłoszony w piśmie procesowym z dnia 24 września 2019 r. Pełnomocnik powoda zażądał zawieszenia postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego w związku z identycznością uzasadnienia sporządzanego w niniejszej sprawie z uzasadnieniem wyroku wydanego w sprawie o sygn. XXIV C 272/19 toczącej się pomiędzy tymi samymi stronami. Pomimo tego, że faktycznie zachodzi zbieżność pomiędzy uzasadnieniami sporządzanymi w obydwu sprawach, nie można zgodzić się z powodem, że niniejsza sprawa nie została rozpoznana, bądź też że nie doszło do wydania wyroku w niniejszej sprawie. Zbieżność ta nie świadczy o braku samodzielnego rozpoznania sprawy. Z tych powodów wniosek o zawieszenie postępowania został oddalony.

Przechodząc zatem do merytorycznej analizy apelacja powoda, uznać należy, że apelacja ta nie jest zasadna.

W apelacji nie zostały sformułowane zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, w związku z czym ustalenia te, jako nie budzące wątpliwości, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, ograniczając swoje rozważania do materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia.

W istocie kwestie sporne, wymagające rozważenia na obecnym etapie postępowania, sprowadzały się do oceny czy sprostowanie, którego publikacji domaga się powód spełnia wymogi formalne oraz czy sprostowanie w istocie odnosi się do faktów przedstawionych w spornej publikacji.

Jeśli chodzi o ocenę spełnienia wymogów formalnych, o których mowa w art. 31 a Prawa prasowego, to co do zasady zgodzić się należy z powodem, żw stanowisko Sądu Okręgowego, iż pod tekstem sprostowania bezwzględnie winien znajdować się podpis wnioskodawcy, jest zbyt rygorystyczne. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 listopada 2018 r. o sygn. I CSK 654/17 wskazał, że należy odróżnić wniosek o publikację sprostowania, będący oświadczeniem woli, oraz sprostowanie (jego tekst), będące oświadczeniem wiedzy. Zachowanie wymagania podpisania sprostowania jako wniosku i złożenia podpisu przez zainteresowanego pod tekstem sprostowania czyni zadość warunkowi formalnemu określonymu w art. 31a ust. 4 p.p. Wypowiedzi tych nie należy jednak rozumieć w ten sposób, że w każdym wypadku właściwy podpis musi być złożony odrębnie pod tekstem sprostowania oraz pod wnioskiem o jego opublikowanie. Gdy wniosek o publikację sprostowania i tekst sprostowania zawarte są w jednym i tym samym - choćby obejmującym więcej niż jedną stronę - dokumencie, tj. wniosek o publikację sprostowania zawiera jednocześnie także tekst samego sprostowania, to zakończenie wniosku o publikację sprostowania właściwym podpisem jest wystarczające, tj. spełnia wymaganie podpisania sprostowania, jeśli tylko pod jego tekstem znajduje się oznaczenie autora sprostowania jego imieniem i nazwiskiem lub nazwą (art. 31a ust. 4 p.p.). Wymaganie w tym drugim wypadku złożenia odrębnych podpisów pod tekstem sprostowania i pod wnioskiem o jego publikację stanowiłoby nadmierny formalizm. Należy uznać, że podpisanie wniosku o publikację sprostowania wystarcza w takiej sytuacji do identyfikacji podmiotu zainteresowanego i potwierdza także treść sprostowania. Trzeba jednakże wskazać, że te rozważania Sądu Najwyższego dotyczą sytuacji, w której chodzi o osobiste podpisanie sprostowania i wniosku o jego publikację przez zainteresowanego (osobę działającą w jego imieniu jako członek organu), co zastrzegł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swego wyroku.

Z kolei w wyroku z dnia 14 lutego 2019 r. o sygn. IV CSK 8/18 Sąd Najwyższy wskazał, że podpisanie tekstu sprostowania przez należycie umocowanego przedstawiciela, w tym pełnomocnika, nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu zasadnego żądania jego opublikowania, jako że wymóg osobistego, własnoręcznego podpisania takiego oświadczenia wiedzy przez osobę zainteresowaną, nie dość, że jest niejednokrotnie niewykonalny (np. przy ułomnych osobach prawnych nie posiadających organów), nie służy ochronie żadnych wartości, a jedynie stwarza niepotrzebne bariery przy korzystaniu z instytucji sprostowania. Podzielając co do zasady wyżej wskazane stanowisko Sąd Apelacyjny uznaje, że w sytuacji, gdy wniosek o publikację sprostowania jest składany przez pełnomocnika, to gdy pełnomocnik ten jest umocowany do składania w imieniu wnioskodawcy również oświadczeń wiedzy, przyjmując należy, że podpisanie samego wniosku o sprostowanie przez samego pełnomocnika, czyni zadość wymogowi podpisania sprostowania. Stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w przywoływanym przez skarżącego wyroku z dnia 24 maja 2018 r. VI ACa 154/18, że w każdym przypadku wystarcza podpis pod wnioskiem o sprostowanie, nie wydaje się uprawniony.

Z treści pełnomocnictwa z dnia 30 listopada 2018 r. można wywieść, że pełnomocnik powoda został upoważniony nie tylko do zastępstwa procesowego, ale i reprezentowania powoda we wszystkich sprawach związanych z publikacjami prasowymi i wypowiedziami medialnymi, zatem przyjmując należy, że również do składania oświadczeń wiedzy w imieniu mocodawcy, do których z mocy art. 65<sup>1</sup> k.c. należy odpowiednio stosować przepisy o oświadczeniach woli.

Tym niemniej, należy zauważyć, że analiza treści sprostowania, której publikacji domaga się powód, prowadzi do wniosku, że wymóg podpisania sprostowania nie został w tym przypadku spełniony. Z treści sprostowania wynika, że pochodzi ono od A. G. – prezesa zarządu (...). Zatem pod tekstem sprostowania winien znajdować się podpis tej osoby, jeśli w treści sprostowania wskazane zostało, że oświadczenie wiedzy ujęte w tekście sprostowania pochodzi

od Prezesa wnioskodawcy, czyli (...) Banku (...). Analiza pełnomocnictwa załączonego do wniosku o sprostowanie wskazuje natomiast, że pełnomocnik powoda został upoważniony do działania w imieniu (...) Banku (...) jako osoby prawnej, a nie A. G. będącego Prezesem (...). Ta rozbieżność pomiędzy wskazaniem osoby działającej w imieniu wnioskodawcy we wniosku o sprostowanie (którą był pełnomocnik), a osobą wskazaną w tekście sprostowania, jako działającą w imieniu wnioskodawcy poprzez sformułowanie tekstu sprostowania nie pozwala na przyjęcie, że wymóg podpisania sprostowania został spełniony. Zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 31a ust. 4 ustawy Prawo prasowe w tym zakresie uznać należy za chybiony.

Jeśli natomiast chodzi o inne elementy sprostowania, jak adres korespondencyjny, to Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd Sądu Apelacyjnego wyrażony w wyroku z dnia 24 maja 2018 r. VI ACa 154/18, że w prawie prasowym nie zostało określone miejsce, w którym zamieszczony powinien zostać adres korespondencyjny wnioskodawcy. Jeśli adres korespondencyjny został wskazany we wniosku o sprostowanie, to tym samym spełniony został wymóg przewidziany w art. 31a ust. 4 Prawa prasowego. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego brak jest podstaw do uznania, że adres korespondencyjny wnioskodawcy powinien zostać zamieszczony w obrębie treści samego sprostowania do publikacji, wzięwszy pod uwagę, iż celem wymogu wskazania adresu korespondencyjnego, jest w zadzie wyłącznie umożliwienie wdrożenia trybu naprawczego z art. 33 ust. 3 Pr. prasowego. Tym samym brak jest podstaw do nakładania wymogu, aby adres korespondencyjny był zawarty w samej treści sprostowania przeznaczonego do publikacji.

Co do zasady zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że wskazanie Prezesa (...) Banku (...), jako autora sprostowania, a nie samego (...) Banku (...) jako podmiotu zainteresowanego, a więc instytucji będącej wnioskodawcą sprostowania, może wprowadzać w błąd. Treść sprostowania winna w sposób niebudzący wątpliwości wskazywać, od kogo pochodzi sprostowanie, tj. kto jest osobą zainteresowaną. Nawet gdyby jednak podzielić stanowisko powoda, że wskazanie jako autora sprostowania Prezesa (...) Banku (...) czyni zadość wskazaniu wnioskodawcy, to i tak brak byłoby podstaw do uwzględnienia apelacji.

Otóż, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że treść sprostowania nie stanowi rzeczowego odniesienia się do faktów przedstawionych w artykule. Wskazywany fragment artykułu, który miał stanowić asumpt do żądania publikacji sprostowania nie jest wypowiedzią o faktach, lecz ma charakter oceny.

Tymczasem żądanie sprostowania powinno dotyczyć nieprawdziwych lub nieściśłych wiadomości prasowych odnoszących się do faktów. Sprostowanie stanowi bowiem rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez żądającego sprostowania za nieprawdę lub nieściśle. Sprostowanie jest rzeczowe, jeśli odnosi się do faktów przedstawionych w materiale prasowym, do tego, co zostało w nim napisane na temat zainteresowanego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2016 r., I CSK 733/15). Rzeczowość sprostowania oznacza zwięzłość, konkretność i dotknięcie sedna zagadnienia, a także jasne wytknięcie autorowi materiału prasowego błędów faktycznych lub nieściśłości, podlegających weryfikacji według kryterium prawda – fałsz.

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi. Powód polemizuje bowiem w sprostowaniu w oceną działań A. G. (Prezesa (...) Banku (...)) jako przejawu cenzury. Odwołanie się do pojęcia cenzury, nie może być odczytane dosłownie jako realizowanie funkcji cenzorskich, lecz jako dokonanie oceny, że działania te stanowią przejaw ograniczenia wolności prasy.

Co istotne, w spornym artykule nie wskazano, że wnioski o zabezpieczenie zostały zgłoszone bez podstawy prawnej, zatem wskazanie, że wnioski zostały złożone zgodnie z art. 755 k.p.c., również nie może być uznane za odnoszące się do faktów przedstawionych w spornej publikacji.

Zatem pomimo zasadności części zarzutów apelacji zaskarżony wyrok należy uznać za odpowiadający prawu. Z tego powodu, apelacja powoda, jako bezzasadna, została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U.2018.265).

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Kozłowska Dorota Markiewicz